

W obronie szpitali powiatowych

Napisano dnia: 2019-04-03 09:52:24



KRAJ. We wtorek, 2 kwietnia br., w Warszawie, przed Ministerstwem Zdrowia, odbył się protest powiatowych samorządowców, starostów, dyrektorów i pracowników szpitali oraz pacjentów z całej Polski. Dlaczego? Ponieważ sytuacja finansowa szpitali jest katastrofalna!



Samorządowcy i pracownicy powiatowych szpitali protestowali przed resortem zdrowia, żądając: wzrostu ryczałtu o 15 proc., pokrycia kosztów wszystkich podwyżek, dobrowolności świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przez szpitale sieciowe. W proteście udział wzięło wiele samorządów i pracowników szpitali z całej Polski. Z Dolnego Śląska były obecne reprezentacje: Kłodzka, Świebodzic, Świdnicy, Ząbkowic Śląskich, Dzierżoniowa, Oławy i Wrocławia. Powiat kłodzki był reprezentowany przez **Małgorzatę Jędrzejewską-Skrzypczyk** - wicestarostę, **Piotra Marchewkę** - etatowego członka Zarządu Powiatu Kłodzkiego, **Jadwigę Radziejewską** - dyrektora kłodzkiego ZOZ-u.



Choć szpitalom grozi finansowa upadłość z powodu niskich kontraktów na świadczenia medyczne (kontrakty wynoszą tyle samo co w 2015 r.), minister Szumowski nie znalazł czasu na spotkanie z protestującą służbą zdrowia, by o nich i innych sprawach porozmawiać. Po godzinie wyszedł wiceminister, który powiedział, że „analizują sytuację”. Dziwne, bo jest znana od wielu miesięcy.



Szpitale powiatowe oczekują na:

- wzrost kwoty ryczałtu na rok 2019, która do dzisiaj wciąż nie została wyliczona, o minimum 15%.
- wyrównanie wzrostu kosztów świadczeń szpitalnych za 2018 rok.
- rekompensatę wzrostu kosztów świadczeń medycznych spowodowanego decyzjami płacowymi Ministra Zdrowia i poziomem inflacji.
- zmianę wyceny świadczeń medycznych z uwzględnieniem kosztów ponoszonych przez szpitale, w szczególności wynagrodzeń personelu medycznego.
- pełne finansowanie świadczeń ratujących życie.
- finansowanie świadczeń wykonanych przez szpitale ponad limit określony ryczałtem.
- pokrycie finansowe na realizację pracowniczych planów kapitałowych, tj. zapewnienie finansowania 1,5% kosztów wynagrodzenia.
- pokrycie finansowe podwyżek wynikających ze wzrostu od 01.07.2019 r. kwoty bazowej określonej w ustawie regulującej minimalne wynagrodzenie pracowników w ochronie zdrowia.
- zabezpieczenie środków finansowych dla pozostałych grup zawodów medycznych, które nie zostały uwzględnione w dotychczasowych regulacjach podwyżkowych, w tym m.in. diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów, farmaceutów, techników laboratoryjnych, techników rtg, techników fizjoterapii i pracowników niemedycznych, z naciskiem na wyodrębnienie środków dla każdej grupy zawodowej – dopiero wówczas możemy zgodzić się na włączenie tych środków do wycen procedur medycznych.



Wiceminister Sławomir Gadomski obiecał, że resort przeanalizuje petycję, zaś Andrzej Płonka - prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich - wyraził nadzieję, że rozmowy, które w poprzednim tygodniu zaczęły się między resortem, NFZ i ZPP będą trwałe.



Przypomnijmy, że od miesiący poseł **Monika Wielichowska** apeluje do rządu PiS o lepsze i konieczne do prawidłowego funkcjonowania finansowanie szpitali. Powiatowe szpitale stoją nad przepaścią. Grozi im upadłość z powodu zbyt niskich kontraktów na świadczenia medyczne. Kontrakty na chwilę obecną wynoszą tyle samo co w 2015 roku.

(abc)